

Koncert Wandy Wiłkomirskiej w Bibliotece Śląskiej

Od chwili przejęcia nowego budynku – Biblioteka Śląska rozpoczęła organizowanie cyklicznych koncertów muzyki klasycznej, goszcząc w swoich murach wybitnych i bardzo dobrych muzyków.

Dzień 31 sierpnia 1999 r. wyróżniał się jednak spośród innych niezwykle atmosferą, jaka wokół recitalu mistrzowskiego Wandy Wiłkomirskiej została wytworzona, a to za sprawą mediów, które informowały niezwykle intensywnie o zbliżającym się terminie koncertu, a to za sprawą wiernych, bibliotecznych melomanów, których telefony do sekretariatu Biblioteki Śląskiej zapowiadały niespotykaną frekwencję.

Pani Wanda Wiłkomirska wraz z towarzyszącą jej pianistką Elżbietą Neuman pojawiły się murach Biblioteki już w godzinach południowych. Zachwycone wystrojem sali audytoryjnej odbyły prawie dwugodzinną próbę testując jednocześnie biblioteczny fortepian oraz akustykę sali. Wyraziły zgodę na sfilmowanie koncertu dla archiwalnych celów Biblioteki.

Pierwsi melomani przybyli na koncert na długo przed jego rozpoczęciem. Sala audytoryjna wypełniła się po brzegi.

Program, który przygotowała wybitna skrzypaczka nie należał do łatwych w odbiorze. Utwory Grażyny Bacewicz, Karola Szymanowskiego i Sergiusza Prokofiewa w mistrzowskim wykonaniu zarówno solistki jak i akompaniarki zabrzmiały porywająco, odślaniając piękno nowoczesnej harmonii i niezwykle, zwłaszcza u Szymanowskiego, melodykę. Jakby niewiarygodna wydawała się myśl, iż muzyka ta powstała kilkadziesiąt lat temu.

Koncertując na estradach całego świata oraz szkoląc utalentowanych adeptów gry skrzypcowej, Wanda Wiłkomirska stała się propagatorką polskiej muzyki, szczególnie twórczości Grażyny Bacewicz, po której przejęła schedę wybitnej polskiej wiolinistki.

Nieczęsto zdarza się, aby wybitny, znany na świecie artysta, był osobą tak bezpośrednią i otwartą na kontakty z ludźmi, jaką okazała się być pani Wanda. Na pokoncertowym spotkaniu nie zabrakło

tematów do rozmowy. Wspomniano nazwiska wybitnych skrzypków wywodzących się spośród absolwentów Akademii Muzycznej w Katowicach: Aurelego Błaszczoka, Andrzeja Grabca, Adama Musiałskiego i innych, artystki dzieliły się wrażeniami z cyklu koncertów, jakie odbyły właśnie w Polsce, a za parę tygodni – odlot do Australii, tym razem na półroczny pobyt – koncerty, zajęcia ze studentami. Życie na walizkach to los wielkiego artysty.

W Katowicach pozostanie wdzięczna pamięć słuchaczy, wpis do pamiątkowej księgi Biblioteki Śląskiej oraz taśma najwiarygodniej upamiętniająca ten niezapomniany wieczór.

W czasach trudnych dla kultury
Kiedy ległemu się srebrowi,
Jakoż dziwny obłęd, który
Ofaruje czar muzyki,
Obok książek sto tysięcy,
Ludzie mił: są dla siebie
Nikt mi nie rzuca tu pięknego,
Toteż ja już jestem u siebie:
Leci do mego drzwi uśmiech,
A tu są szerokie schody,
Witaj Biblioteko Śląska!
Wszystkie chwile iśń harzy!

Ul. Żelazek
(po koncercie U. V. Krumpholtza)

E. Weinmann

Wanda Wilkomirska

30. 8. 93

Wpis Wandy Wilkomirskiej
do Księgi pamiątkowej Biblioteki Śląskiej